

Aleksander Kiklewicz  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn  
aleksander.kiklewicz@uwm.edu.pl

## STRUKTURALIZM A LINGWISTYKA FUNKCJONALNA

**Słowa klucze:** teoria i metodologia językoznawstwa, paradygmaty naukowe, językoznawstwo strukturalne, językoznawstwo funkcjonalne, analiza dystrybucyjna, zintegrowane podejście w językoznawstwie

**Keywords:** theory and methodology of linguistics, scientific paradigms, structural linguistics, functional linguistics, distributional analysis, integrative approach in linguistics

Jednym z podstawowych założeń teorii strukturalizmu Ferdinanda de Saussure’a, jak wiadomo, było rozróżnienie diachronii i synchronii. Porównując język do partii szachów („partia szachów jest niejako sztuczną realizacją tego, co język ukazuje nam w postaci naturalnej”), de Saussure pisał:

W partii szachów właściwością każdej danej sytuacji jest to, że jest ona zupełnie niezależna od stanów poprzedzających. Jest całkowicie obojętne, czy się do danej sytuacji doszło taką drogą, czy inną. [...] To wszystko odnosi się również do języka i potwierdza zasadniczą różnicę między diachronią a synchronią. Mówienie działa zawsze tylko w jednym stanie języka, a zmiany zachodzące między poszczególnymi stanami same nie mają w nim żadnego miejsca (2002: 113).

Przeciwstawiając diachronię i synchronię, twórca strukturalizmu powoływał się na pojęcie intencji: „Zmiany [w procesie historycznego rozwoju języka – A.K.] powstają bez udziału intencji. Przeciwnie, fakt synchroniczny jest zawsze znaczący [...]” (2002: 109). Helena Pocietchina w związku z tym przytacza ironiczne wypowiedzenie Voltaire’a: „Etymologia to nauka, w której samogłoski nic nie znaczą, a spółgłoski

prawie nic nie znaczą” (2009: 23). W odróżnieniu od językoznawstwa diachronicznego, które zajmuje się związkami zastępowania jednostek językowych, językoznawstwo synchroniczne (a jednocześnie strukturalne) zwraca uwagę na prospektywny aspekt języka – działalność komunikacyjną jego użytkowników: „Synchronia zna tylko jedną perspektywę, mianowicie perspektywę osób mówiących, i cała jej metoda polega na gromadzeniu ich świadectw” (Saussure 2002: 114).

Kontynuując myśl wielkiego Szwajcara, Roman Jakobson podkreślał, że istota lingwistyki strukturalnej, szczególnie ukazująca się w porównaniu z językoznawstwem komparatystycznym, skupiającym się na kwestii genezy i historycznej zmienności jednostek, polega na ujęciu języka, które określał jako prospektywne, celowe (1965: 374). Choć de Saussure nie posługiwał się pojęciem funkcji, ufundowany na jego teorii strukturalizm w językoznawstwie oznaczał radykalną zmianę opcji badawczej: od nastawienia przyczynowego do nastawiania funkcjonalnego. Dlatego Jakobson pisał, że funkcjonalne ujęcie obiektu lingwistyki jest nie do uniknięcia, inaczej lingwistyczny model języka byłby niepełny:

[...] Każda różnica między kategoriami gramatycznymi niesie informację semantyczną. Jeśli język jest narzędziem służącym do przekazania informacji, nie można opisać konstytutywnych części tego narzędzia pomijając ich funkcje, tak jak opis samochodu bez żadnego odniesienia do zadań, jakie pełnią jego części, jest niekompletny i niewystarczający (Jakobson 1989: 347).

Podobieństwo metodologii strukturalizmu (czy też relacjonizmu) i funkcjonalizmu wynika z tego, że funkcja stanowi szczególny przypadek relacji, a mianowicie relacji zmiennych (czy też relacji zbiorów); takie relacyjne ujęcie funkcji idealnie nadaje się jako podstawa opisu struktury języka ufundowanej na relacjach paradygmatycznych i syntagmatycznych. W tym świetle naturalny zdaje się fakt, że Louis Hjelmslev (1953), autor słynnych *Prolegomenów do teorii języka* i jeden z założycieli strukturalizmu w Europie, poświęcił kategorii funkcji odrębny, jedenasty rozdział swojej książki; pisał on m.in., że funkcja zachodzi między kategorią a jej członami, jak również między członami tej samej kategorii.

Mimo tak, wydawałoby się, oczywistych faktów, wskazujących na wzajemne powiązania między strukturalizmem a funkcjonalizmem, szeroko rozpowszechnionym stereotypem współczesnej metodologii językoznawstwa stało się przekonanie o zasadniczym antagonizmie tych dwóch kierunków: lingwistyki strukturalnej i lingwistyki funkcjonalnej. Należy tu nadmienić, że przedmiotem lingwistyki funkcjonalnej (która występuje w wielu zróżnicowanych wersjach (zob. przegląd literatury w: Kiklewicz 2008)) są znaczenia, formy i kategorie językowe (leksykalne, morfologiczne, składniowe) w perspektywie ich realizacji w systemie języka lub w procesach komunikacji (zob. Lewandowski 1984: 316; Ehrich 1990: 9). Lingwistyka funkcjonalna nie sprowadza się do opisu pragmatyki mowy lub „zewnętrznego” uwarunkowania jednostek językowych i sposobów ich strukturalizacji w aktach mowy (jak to występuje

np. w składni funkcjonalnej Susumu Kuno 1987), lecz uwzględnia także szeroką problematykę funkcjonowania jednostek i kategorii w systemie języka, na przykład dotyczącą takich syntagmatycznych właściwości form wyrazowych jak „konotacja” czy „pozycja syntaktyczna” bądź wszelkiego rodzaju aspektów realizacji jednostek mniejszego formatu w składzie jednostek większego formatu.

Rozpowszechnił się pogląd, że strukturalizmowi jest obce funkcjonalne ujęcie języka, dlatego strukturalizm i funkcjonalizm w językoznawstwie są rozpatrywane jako dwie nieprzystające do siebie metodologie naukowe (Atajan 1987: 3 i n.; Melniczuk 1992: 4 i n.). Różnie ocenia się też losy tych dwóch kierunków badawczych w językoznawstwie XX i początku XXI w.: o strukturalizmie przeważnie pisze się jako o językoznawstwie minionej już epoki – jego miejsce zajęła lingwistyka funkcjonalna. W tym sensie Edward Kasperski pisze o funkcjonalizmie jako dominującym paradygmacie nie tylko współczesnej nauki o języku, lecz całej humanistyki (2000: 255 i n.).

Strukturalizm w językoznawstwie dziś ocenia się głównie na tle współcześnie modnych kierunków, np. pragmatyki języka. Tak więc Krzysztof Korzyk kojarzy strukturalizm z segregacjonizmem (czy też autonomizmem) dlatego, że zgodnie ze „strategią de Saussure’a”, jak pisze,

[...] języki etniczne traktowano jako autonomiczne systemy znakowe, których właściwości modelowano abstrahując od okoliczności, w jakich systemy te są wykorzystywane przez porozumiewające się podmioty (1999: 10).

Alternatywną metodologię badawczą Korzyk określa jako integracjonizm, którego przedmiotem jest zespolenie języka z innymi formami relacji międzyludzkich; przy tym jest ważne, że należących do tej formacji badaczy Korzyk określa mianem funkcjonalistów (1999: 11). W ten sposób daje się do zrozumienia, że strukturalizm nie był funkcjonalny: „właściwa językowi systemowość”, według Korzyka, w świetle strukturalizmu jest „wewnętrzna, inherentna cechą każdego języka etnicznego”, a powinna być interpretowana przy uwzględnieniu obowiązujących w każdym społeczeństwie „standardów komunikowania się przy współludziale języka” (ibid.).

Wielu współczesnym badaczom strukturalizm kojarzy się z formalizmem, antypsychologizmem, redukcjonizmem, nadmiernym scjentyzmem, „pustynią semantyczną” – według określenia Dwighta Bolingera (choć oczywiście to w różnym stopniu sprawiedliwe w odniesieniu do amerykańskiego deskryptywizmu oraz strukturalizmu praskiego), dehumanizacją nauki o języku – według określenia Wasilija I. Abajewa, a także z lekceważeniem funkcjonalnej istoty języka, który, jak podkreśla Eduard R. Atajan (1987: 3), „по природе устремлен за свои пределы” (p. także: Ágel 1997: 58). Dlatego badacze wprost piszą, że w związku z kryzysem strukturalizmu uwidoczniła się tendencja do przeniesienia badaczy na problemy funkcjonowania języka (Melniczuk 1992: 25).

Lingwistyka strukturalna stosuje przede wszystkim analizę jednostek, tzn. ich rozbieżność na jednostki mniejszego formatu, podczas gdy ujęcie funkcjonalne ma odwrotną

perspektywę — „od dołu do góry”, tzn. opisuje funkcje mniejszych jednostek w składzie jednostek wyższego poziomu (zob. Arapow 1984: 356). W związku z tym Eugenio Coseriu rozróżniał gramatyki dwóch typów: relacyjne, których przedmiotem są formy gramatyczne (a dokładniej: paradygmaty form), oraz gramatyki funkcjonalne, opisujące funkcjonowanie form gramatycznych w zdaniu i tekście (1987: 87).

Podobnie Aleksander N. Rudiakow (2004: 5) charakteryzuje teorię strukturalizmu w językoznawstwie jako substancjonalną, uważając, że w opozycji do niej pozostaje teoria lingwistyki funkcjonalnej, traktującej język jako „narzędzie oddziaływania na relacje społeczne”, zapominając, że tę myśl można znaleźć właśnie u założyciela strukturalizmu Ferdinanda de Saussure’a (1990: 148 i n.).

Antagonizm między strukturalizmem i funkcjonalizmem poniekąd wynika z niewłaściwego, nader wąskiego rozumienia funkcji przez wielu współczesnych badaczy: preferuje się tzw. aktywne rozumienie funkcji jako celu, przeznaczenia języka, por. takie funkcje jak komunikacyjna, kognitywna, ekspresywna, pragmatyczna i in. (zob. Glück 1993: 199 i n.; Lewandowski 1984: 315). Pogląd ten rozpowszechnił się w językoznawstwie pod wpływem praskiej szkoły strukturalnej: zgodnie z nim funkcję interpretuje się jako zachowanie obiektów lingwistycznych w środowisku, czyli, jak pisze Dmitrij G. Boguszewicz, jako to, do czego język służy (1985: 32; por. też: Gak 1985: 7). Właśnie w tym sensie – jako ukierunkowane werbalne oddziaływanie na słuchającego – rozumiał funkcję (w pewnym stopniu pod wpływem filozofii marksizmu) jeden z czołowych przedstawicieli niemieckiej lingwistyki funkcjonalnej Wilhelm Schmidt (1969: 272). Aleksander W. Bondarko, założyciel sankt-petersburskiej szkoły lingwistyki funkcjonalnej, wyróżnia dwa aspekty funkcji: potencjalny i wynikowy (1987: 195). W aspekcie potencjalnym funkcja jednostki językowej stanowi właściwą jej zdolność realizacji pewnego komunikacyjnego celu, natomiast w aspekcie wynikowym funkcja jest rezultatem współdziałania jednostki językowej (ludzkiej czy językowej?) ze środowiskiem.

„Aktywne rozumienie” funkcji preferuje także polsko-ukraiński filozof języka Oleg Leszczak, zwolennik poglądu, iż strukturalizm i funkcjonalizm to zupełnie odmienne, obce sobie metodologie badawcze (2000: 245). Choć badacz ten przyznaje, że możliwe jest strukturalne czy też analityczne badanie funkcjonowania obiektu, to jednak uważa, że w ten sposób pokazuje się jedynie strukturalne związki między komponentami obiektu lub w obrębie obiektu większego formatu — tak czy owak, pisze Leszczak, mamy tu do czynienia z ujęciem opisowym (nie zaś funkcjonalnym). Leszczak krytykuje stosowanie w badaniach lingwistycznych (pod wpływem szkoły lwowsko-warszawskiej, a także Koła Wiedeńskiego) matematycznego pojęcia funkcji, np. w teorii glossematyki Hjelmsleva: na skutek tego, jak twierdzi, w językoznawstwie powstał strukturalny, zupełnie apriorystyczny model gramatyki logicznej – glossematyka, który mimo że u jego podstaw leży pojęcie funkcji, nie ma nic wspólnego z funkcjonalizmem (2000: 250).

Stanowisko badawcze Leszczaka jest ufundowane na rozumieniu funkcji jako kategorii pragmatycznej:

Podstawą badania funkcjonalnego może być jedynie działalność pragmatyczna. [...] Funkcja to pojęcie fundamentalne, sposób przedstawienia obiektu, charakter i forma jego istnienia. Ze względu na poziom uogólnienia pojęcie funkcji jest współmierne z pojęciem doświadczenia jako esencjonalno-egzystencjalnej charakterystyki obiektu (2000: 250 i n.).

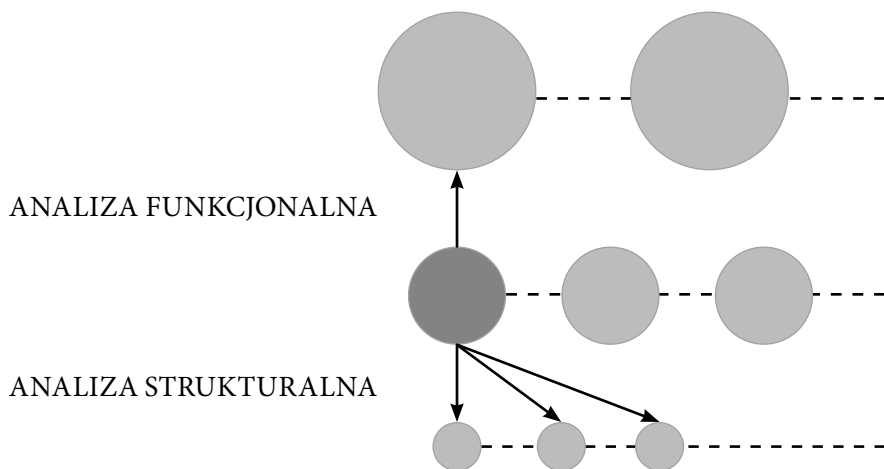
Stanowisko to, moim zdaniem, jest nie do zaakceptowania, po pierwsze, ze względu na wąskie, ekologiczne rozumienie funkcji, po drugie, ze względu na nieadekwatne rozumienie podstaw strukturalizmu.

Wbrew twierdzeniom zwolenników „językoznawstwa otwartego” (termin Antoniego Furdala) ujęcie funkcjonalne języka, jak słusznie twierdzi Helmut Jachnow (1987: 613), nie sprowadza się do opisu jego powiązań ze środowiskiem (społeczeństwem, kulturą, komunikacją itd.). Systemocentryzm, o którym pisze Ałła A. Kamałowa (1998: 15 i n.), wcale nie oznacza formalizmu i separatyizmu, gdyż sam język (system języka) stanowi środowisko dla swoich elementów: składnia to środowisko istnienia (i funkcjonowania) wyrazów, grup wyrazowych, wyraz to środowisko istnienia morfemów, morfem to środowisko istnienia fonemów, które zresztą tworzą także sylaby. Jeżeli, według Leszczaka, funkcjonalizm polega na „zasadniczej relatywności istnienia obiektu, jego relewantnych powiązaniach z innymi obiektami” (2000: 247) – chodzi na przykład o relacje „język – sytuacja komunikacyjna”, trudno zrozumieć, dlaczego ta „relatywność” i te „powiązania” nie mogą być realizowane wewnątrz systemu języka. Wadliwość transcendentnego traktowania funkcji językowej polega na tym, że poza granicami analizy funkcjonalnej okazują się wszystkie „nieintencjonalne” (niepragmatyczne) poziomy języka: fonologia, a częściowo i morfologia, jako że ich jednostek nie sposób wprost odnieść do sytuacji użycia języka w zachowaniach społecznych, do podmiotów, do efektów wymiany informacji językowej itp. – do wszystkiego, co stanowi jedynie prawdziwy zakres zastosowania kategorii funkcji w ujęciu „integracjonistów”.

Pojęcie funkcji w tym sensie, w jakim od wieków jest ono kultywowane w naukach, nie jest przyporządkowane jakimkolwiek wycinkowi rzeczywistości, nie jest tylko kategorią opisu „dużych formatów”, takich jak – w odniesieniu do języka – czynność językowa, integracja społeczna, wartości kulturowe i in. Funkcja jest ambiwalentna zarówno w stosunku do poziomu organizacji systemu, jak i do poziomu jego stałych powiązań z innymi systemami – tego samego lub wyższego rzędu.

Jak pisze Jurij G. Markow (1982: 8), opis funkcjonalny polega na ujęciu każdego systemu „w aspekcie zewnętrznym”, podczas gdy analiza strukturalna zakłada inną perspektywę – „wewnętrzną”, tzn. operowanie obiektami mniejszego formatu, czyli składnikami.

Można to pokazać w formie graficznej:



Jak wyraźnie pokazuje powyższy schemat, opis funkcjonalny obiektu niższego rzędu faktycznie jest równoznaczny z opisem strukturalnym obiektu wyższego rzędu: przykładowo, z punktu widzenia zdania związki składniowe wyrazów stanowią jego aspekt strukturalny, natomiast z punktu widzenia wyrazu te same charakterystyki uważane są za funkcjonalne, dlatego składniowy opis form wyrazowych (m.in. takich zjawisk jak konotacja i akomodacja, zależność syntaktyczna) faktycznie dotyczy ich funkcji w strukturach zdaniowych.

Jak widzimy, sam termin *strukturalizm* jest w pewnym stopniu umowny, niezupełnie trafny, dlatego że w rzeczywistości lingwistyka strukturalna łączyła w sobie metodę analizy strukturalnej z metodą analizy funkcjonalnej. Specyfika lingwistyki strukturalnej polega jednak na tym, że sfera funkcjonowania jednostek języka – zgodnie z tym modelem naukowym – zamyka się w granicach systemu języka, a wszystkie tzw. czynniki ekstralingwistyczne są traktowane jako „znajdujące się poza kompetencją naszej nauki”, jak pisał Jakobson (1985: 353) (Podobnie bardzo ostro stawia tę tezę Igor Mielczuk). Jednak to wcale nie zmniejsza wartości dociekań funkcjonalnych, które w naturalny sposób wynikają z metody strukturalizmu.

W pierwszej kolejności należy powołać się na stworzoną przez strukturalistów dziedzinę fonologii – nauki o funkcjonalnym aspekcie głosek, por. charakterystyczną pod tym względem definicję w EJO (zupełnie w duchu szkoły praskiej)<sup>1</sup>.

Idea funkcjonalizmu leży także u podstaw morfonologii zajmującej się alternacjami fonemów (zob. Pociachina 2009: 25 i n.). W pewnym sensie jest to nawet nieuniknione,

<sup>1</sup> „Fonem – jednostka funkcjonalna planu (płaszczyzny) wyrażenia [...] o funkcji dystynktywnej, tzn. służąca do rozróżniania znaczących elementów języka – morfemów” (EJO: 155).

gdyż głoski jako najmniejsze jednostki nie mogą być badane metodą strukturalną – nie są po prostu rozkładalne na mniejsze jednostki (cechy dystynktywne, na które są dekomponowane poszczególne fonemy, nie są jednak jednostkami, gdyż nie posiadają materialnych eksponentów).

Na funkcjonalne ukierunkowanie lingwistyki strukturalnej wskazują bezpośrednie deklaracje badaczy. Twierdzenie o funkcjonalnej istocie języka i konieczności funkcjonalnego ukierunkowania analizy lingwistycznej znajdujemy przede wszystkim w Tezach Praskiego Koła Lingwistycznego (Tezisy 1967: 17). Kontynuując ten program lingwistyczny, František Daneš i Josef Vachek podkreślają: „Żaden opis strukturalny, rzeczywiście zasługujący na takie określenie, nie może lekceważyć aspektu funkcjonalnego i ewolucyjnego języka” (1967: 336).

Wybitny rosyjski indoeuropeista, lecz także strukturalista, jeden z założycieli słynnej tartusko-moskiewskiej szkoły semiotycznej, Władimir N. Toporow, pisał, że lingwistyka strukturalna nie zajmuje się poszczególnymi elementami języka (takie ujęcie kwalifikuje się jako atomistyczne), lecz ich funkcjami w zachowaniach językowych (1987: 231).

Znany niemiecki sławista, specjalista w zakresie lingwistyki funkcjonalnej, Helmut Jachnow (1987: 613) uważa, że właśnie strukturalizm, w szczególności praska szkoła lingwistyczna, przyczynił się do rozpowszechnienia w europejskim językoznawstwie XX w. koncepcji funkcjonalizmu, tzn. uznania celowego aspektu języka za podstawowy. Poza wspomnianą już fonologią i morfonologią do zakresu badań funkcjonalnych należy odnieść także inne osiągnięcia strukturalizmu: teorię aktualnego rozczłonkowania (inaczej: teorię perspektywy funkcjonalnej) wypowiedzenia, teorię stylów funkcjonalnych (w szczególności teorię języka artystycznego), teorię pól semantycznych, teorię klasyfikacji funkcjonalnej w gramatyce i in. (zob. Daneš 1987: 3 i n.; Davidse 1987: 39 i n.).

Jednym z podstawowych pojęć teorii strukturalizmu jest dystrybucja – w swej istocie kategoria funkcjonalna, gdyż polegająca na relacji jednostek reprezentujących klasy i kategorie. Przypomnę, że dystrybucja jest rozumiana w językoznawstwie jako rodzaj konfiguracji jednostek, innymi słowy – jako ograniczenia „co do kontekstów, w jakich [jednostka językowa – A.K.] może występować” (Lyons 1975: 84). Analiza dystrybucyjna, która rozpowszechniła się za sprawą Leonarda Bloomfielda – w USA, i Nikołaja Trubieckiego – w Europie (choć rosyjski językoznawca nie używał terminu „dystrybucja”), oznacza opis paradygmatycznych (taksonomicznych) właściwości obiektów na podstawie ich cech syntagmatycznych (kombinatorycznych). Innymi słowy, przynależność do klasy, kategorii ustala się w zależności od tego, w jaki sposób element funkcjonuje – zachowuje się w odniesieniu do swoich partnerów syntagmatycznych. Dystrybucja znalazła zastosowanie przede wszystkim w fonologii: „W praktyce inwentarz fonemów pojawiających się w opisach języka polskiego określany jest przeważnie [...] na podstawie kryteriów dystrybucyjnych” (Wróbel 1995: 108). Poza tym analiza dystrybucyjna w konsekwentny sposób została zastosowana w pracach moskiewskiej szkoły semantycznej, zwłaszcza jej czołowego

przedstawiciela – Jurija D. Apresjana. W celu delimitacji znaczeń polisemitów leksykalnych wprowadzono pojęcie ich kompatybilności składniowej (ros. совместимость) (zob. Apresjan 1995: 186; Uryson 2003: 173). Porównajmy pod tym względem polskie konstrukcje zdaniowe:

- (1) Jan zerwał (dla Magdy) jabłko i gruszkę.
- (2) \*Jan zerwał (dla Magdy) jabłko i więzi z rodziną.

W pierwszym przykładzie rzeczowniki *jabłko* i *gruszka* są semantycznie kompatybilne z czasownikiem *zerwać*, dlatego można twierdzić, że w obydwu związkach składniowych (*zerwać jabłko*; *zerwać gruszkę*) realizuje on to samo znaczenie leksykalne. W drugim zdaniu jest inna sytuacja: zdanie jest niepoprawne, dlatego że czasownik jednocześnie jest wykorzystywany w dwóch różnych znaczeniach: w grupie wyrazowej *zerwać jabłko* – w znaczeniu ‘odłączyć, oddzielić’, a w grupie wyrazowej *zerwać więzi* – w znaczeniu ‘przestać kontaktować się z kimś, utrzymywać bliskie stosunki’. Choć metoda dystrybucyjna nie daje odpowiedzi na pytanie o zawartości znaczenia (np. co znaczy *zerwać* w połączeniu z tym lub innym rzeczownikiem), jednak umożliwia w miarę obiektywną dyferencjację znaczeń, co jest istotne zarówno przy tworzeniu klas semantycznych, jak i przy segmentacji haseł w opisach leksykograficznych (zob. Kiklewicz, Korytkowska 2013).

Niestety w latach 80. i 90. XX w., gdy rozpowszechniła się teoria referencji (jako gałąź tzw. semantyki sytuacyjnej), w opisach lingwistycznych zrezygnowano z uwzględnienia cech dystrybucyjno-funkcjonalnych jednostek językowych przy ich opisie semantycznym – nastąpił zwrot ku starej, szczególnie kulturowanej w XIX w. przez szkołę Wilhelma Wundta metodzie autorefleksji. Na przykład do wykładników kategorii referencji odniesiono zaimki osobowe, wskazujące i nieokreślone, rodzajniki, przedimki, a także wyrazy kwantyfikujące, takie jak *każdy*, *wszyscy*, *niektórzy*, *żaden*. Operacji tej dokonano w sposób zupełnie subiektywistyczny i bezpodstawny. Renata Grzegorczykowa nawet stwierdziła, że kategoria kwantyfikacji jest zbyteczna i należy ją inkorporować do kategorii referencji (1992: 273; 1995: 120 i n.), gdyż kwantyfikatory, rzekomo, stanowią rodzaj aktualizatorów, tzn. wykładników statusu referencyjnego grup nominalnych. Niestety przy tym wcale nie wzięto pod uwagę obiektywnych względów lingwistycznych, a mianowicie sposobu funkcjonowania tych wszystkich „aktualizatorów” w grupach syntagmatycznych. Rozważmy kilka przykładów:

- (3) wszyscy moi znajomi
- (4) wszystkie trzy lampy
- (5) te wszystkie sprawy
- (6) \*te tamte lampy



- (7) \*trzy dwadzieścia trzy sprawy
- (8) \*wszyscy niektórzy znajomi
- (9) \*każdy żaden człowiek

Jak widzimy, jedne konstrukcje są poprawne, a inne — nie. Jest tak dlatego, że poprawne konstrukcje składają się z elementów należących do różnych kategorii semantycznych — za sprawą tego każdy z nich wnosi jakiś inny aspekt znaczeniowy. Niepoprawne konstrukcje zawierają elementy tej samej kategorii, które w jednym ciągu syntagmatycznym wzajemnie się wykluczają. A więc aktualizatory (a raczej wykładniki określoności/nieokreśloności, jak np. zaimek *ten*) i kwantyfikatory (*wszyscy, niektórzy, trzy*) znajdują się w stosunku dystrybucji kontrastowej, która wskazuje na ich przynależność do różnych kategorii językowych.

Na założeniach funkcjonalizmu opiera się także koncepcja gramatyki strukturalnej w wersji Jakobsona. U podstaw strukturalistycznego traktowania kategorii gramatycznej jako opozycji form wyrazowych leży badanie ich funkcji semantycznych w strukturze grupy wyrazowej i zdania. W taki sposób Jakobson wyodrębnił nacechowane i nienacechowane człony opozycji gramatycznych (1985: 220 i n.).

Podobny typ opisu został przyjęty w GWJP. Wyjściową procedurą opisu jest

[...] rozbicie zbioru wszystkich wyrazów gramatycznych języka na klasy funkcjonalne, wyznaczone przez tożsamość spełnianych przez poszczególne wyrazy gramatyczne funkcji syntaktycznych i semantycznych (GWJP: 22).

Obiektem opisu są takie podzbiory klas funkcjonalnych, w których poszczególne klasy tworzą bezpośrednie opozycje morfologiczne: będąc podklasami tej samej klasy funkcjonalnej, wzajemnie się implikują i jednocześnie różnią dzięki istnieniu inwentarza „wykładników morfologicznych, wskazujących na przynależność wyrazu gramatycznego do danej klasy funkcjonalnej” (ibid.: 23 i n.). Kategorię gramatyczną definiuje się jako „zbiór wszystkich klas funkcjonalnych, z których każda pozostaje w bezpośredniej opozycji morfologicznej do wszystkich pozostałych klas funkcjonalnych należących do tego zbioru”.

Dystrybucja leży także u podstaw teorii składniowej Cezarego Piernikarskiego (1990). Autor ten krytycznie ustosunkowuje się do opisu języka w *Gramatyce* z 1984 r., podobnie jak do innych modeli reistycznych, opartych na pojęciu reprezentacji. Co prawda, Piernikarski dystansuje się także wobec radykalnych teorii deskryptywistycznych, które bez reszty sprowadzają się do analizy łączliwości znaków:

Można i zapewne trzeba (o ile jest to możliwe) metodę dystrybucyjną wzbogacić o metodę „referencyjną”. [...] Po zastosowaniu kolejnych procedur badawczych („discovery procedures”) wydziela się nie tylko tekstowe klasy dystrybucyjne, lecz również to, „czemu służą” elementy tekstowe i jaki charakter mają zachodzące między nimi relacje (Piernikarski 1990: 43).

Bazując na pojęciu dystrybucji (które przynajmniej częściowo pokrywa się z pojęciem konotacji składniowej), Piernikarski uwzględnia ponadto cechy nominatywne wyrazów, w szczególności ich zdolność do użycia referencyjnego; uważa, że jednostki „nazwowe”, np. rzeczowniki, są referencyjne, a jednostki „substytucyjne” – nie (1990: 40). Jak pisze na s. 42:

Celem tej pracy jest m.in. wniesienie korekty do tradycyjnie wydzielonych części mowy poprzez zastosowanie do podziału na poszczególne KN („klasy nazwowe” – X. X.) jednoznaczного i uściślonego kryterium określonej konotacji leksemów.

Przykładem może być wyodrębnienie klasy V:

W tekście okazy V mogą występować bez AdV, a okazy AdV nie mogą występować bez okazów V. Ujmując to w kategoriach Kuryłowiczowskich, moglibyśmy stwierdzić, że V funduje AdV, tzn. V stanowi podstawę do użycia AdV (ibid.: 42 i n.).

Tradycyjnym częściom mowy są w ten sposób przypisywane nieco inne, nowe treści. Na przykład Piernikarski uważa, że jednostki *musi*, *musiał*, *musieliby* itp. zachowują się podobnie jak przysłówki: „W zdecydowanej większości wypadków nie pojawiają się w tekście bez określonej postaci V, mianowicie V na -ć/-c”. W związku z tym pisze:

Możemy zatem wyciągnąć wniosek, że jest to jakaś klasa czy podklasa, której okazy z jednej strony przybierają morfologiczną postać jak inne V, ale od tych innych V różnią się tym, że okazy jej nie mogą występować w tekście bez określonego typu V w formie inf. Innymi słowy typ *siedzieć*, *wiszieć* stanowi podstawę użycia typu *musi*. Byłaby to zatem klasa morfologicznie (również ze względu na pewne właściwości syntaktyczne) zbieżna z klasą V, ale dystrybucyjnie wykazująca zbieżne właściwości z klasą AdV (ibid.).

Choć pojęcie dystrybucji zostało wprowadzone na użytek lingwistyki języka, to jednak może być wykorzystywane jako narzędzie metody opisowej obiektów dowolnego formatu i dowolnego rodzaju. Na przykład w pracy (Kiklewicz 2010: 56 i n.) zastosowano dystrybucyjny model klasyfikacji odmian społecznych języka.

Uwzględnienie w opisach zachowań językowych czynników wygenerowanych przez środowisko – komunikacyjnych, społecznych, kulturowych, poznawczych itd., uznaje się za charakterystyczną cechę współczesnego językoznawstwa, które odrzuciło systemocentryzm czy też immanentyzm lingwistyki strukturalnej. Jako jedną z istotnych cech strukturalizmu (np. w wersji Noama Chomsky’ego) traktuje się *modularność*: kompetencja językowa i kompetencja poznawcza stanowią odrębne „moduły” umysłu (zob. Taylor 2007: 8). W teorii kognitywizmu modularność zastępuje się ideą *ciągłości*, *kontynuacyjności*:

Zamiast traktować język jako autonomiczną część umysłu [...] kognitywistyczne badania nad językiem są od początku osadzone w kontekście tego, co wiemy na temat natury ludzkich procesów poznawczych (ibid.: 9 i n.).

Można jednak wątpić, czy opozycja „modularność – kontynuacyjność” trafnie przedstawia różnicę między strukturalizmem a poststrukturalizmem. Ałła A. Kamałowa słusznie pisze, że dwie koncepcje lingwistyczne: systemocentryczna i antropocentryczna, niekoniecznie wzajemnie się wykluczają – pomiędzy nimi są strefy przejściowe (1998: 16). Rzeczywiście, idea regularnych, systemowo relewantnych współzależności między jednostkami różnych poziomów języka jest zaprogramowana w metodologii strukturalizmu. Bloomfield pisał o powiązaniach między leksyką a gramatyką: „Każda forma leksykalna jest zawsze przyporządkowana określonym klasom formalnym” (1968: 293). Analiza dystrybucyjna, jak stwierdziliśmy, pozwala na wyeksponowanie powiązań między leksyką a składnią: charakter łączliwości składniowej wyrazów rzutuje na ich przynależność do określonych klas leksykalno-semantycznych. W podobny sposób badano powiązania między fonetyką a morfologią, morfologią a składnią, gramatyką a stylistyką itd. Wybitny badacz Otto Jespersen pisał: „Gramatyka i słownictwo w pewnych aspektach wzajemnie się pokrywają, dotyczą tych samych faktów” (1958: 31).

W ten sposób w obrębie lingwistyki strukturalnej ukształtowała się, funkcjonalna w swej istocie, koncepcja integracjonizmu. Za jedną z najbardziej znanych realizacji tej idei można uznać teorię „sens – tekst” Igora A. Mielczuka (Melchuk 1995). Zgodnie z założeniem *Słownika opisowo-kombinatorycznego* (Melchuk, Zholkovskij 1984) hasło słownikowe zawiera informację nie tylko o znaczeniu leksykalnym wyrazu, lecz także o typach jego łączliwości składniowej – całość tej informacji przedstawia się w postaci tzw. *government pattern*. Wprowadzono pojęcie funkcji leksykalnych – kategorii, za pomocą których są m.in. opisywane przypadki nietrywialnej łączliwości wyrazów.

Na założeniu kontynuacyjnego, synergicznego charakteru systemu języka są ufundowane różne wersje gramatyki funkcjonalnej. Już de Saussure twierdził, że morfologii nie można przyporządkować żadnego autonomicznego obiektu badania, nie stanowi bowiem ona wobec składni odrębnej dyscypliny lingwistycznej. W gramatyce funkcjonalnej idea synergizmu znalazła wyraz w zintegrowaniu różnych typów form językowych, przyporządkowanych ogólnej funkcji semantycznej. Tak więc wersja gramatyki funkcjonalnej prezentowana przez Aleksandra W. Bondarkę (1983: 32, 1984) zawiera opis kategorii semantycznych (pojęciowych), takich jak liczba, miara, rezultat, czas, osoba i in., które dysponują zespołem różnorodnych środków wyrażenia: morfologicznych, składniowych, leksykalnych, kontekstowych. Gramatyka ta opisuje reguły funkcjonowania form i konstrukcji gramatycznych, które współdziałają z elementami innych poziomów systemu językowego przy tworzeniu treści wypowiedzi.

Preferowany przez gramatyki funkcjonalne swoisty holizm lingwistyczny dał początek klasyfikacjom gramatycznym nowego typu – tzw. klasyfikacjom naturalnym. Jakkolwiek gramatyka tradycyjna traktowała części mowy jako klasy wyrazów, por. niem. *Wortarten*, to gramatyki nowego typu dążą do konstruowania kategorii funkcjonalno-gramatycznych, łączących w sobie jednostki różnych poziomów

języka – morfemy, leksemy, syntagmy, zdania. Jeden ze zwolenników takiego kierunku językoznawstwa, Coseriu (1987: 27), uważał, że tradycyjną klasyfikację części mowy należy zastąpić typologią funkcji językowych.

Kontynuacyjny charakter systemu języka wymaga odpowiedniej metodologii opisu. Tu zakłada się metodologiczny uniwersalizm polegający na syntezie wiedzy zdobytej nie tylko w różnych dziedzinach językoznawstwa, ale w ogóle – w różnych dziedzinach działalności naukowej. Za przykład takiego myślenia może posłużyć *lingwistyka integracyjna* Hansa-Heinricha Lieba (1970). Prezentowany przez niego model opisu języka zasadniczo różnił się od wąsko empirycznej gramatyki transformacyjno-generatywnej. Bazą teoretyczną językoznawstwa, uważa Lieb, powinna być semiotyka; dzięki semiotycznemu ujęciu języka lingwistyka zajmuje miejsce w zespole takich nauk o człowieku, jak logika, psychologia, socjologia, biologia. Językoznawstwo, według Lieba, musi zająć się wszystkimi aspektami języka, które w bezpośredni lub pośredni sposób odzwierciedlają jego funkcjonowanie w społeczeństwie.

\* \* \*

Koncepcja funkcjonalizmu, zapoczątkowana przez filozofię stoików, w językoznawstwie europejskim rozpowszechniła się w XIX w., przede wszystkim na gruncie psychologii języka (zob. Hoffmann 1999: 23). Mimo że strukturalizm podążył w diametralnie innym kierunku, dystansując się od skrajnego empiryzmu i fenomenologizmu modnych jeszcze na początku XX w. teorii etnolingwistycznych, lingwistyka strukturalna kontynuowała nurt myślenia relatywistycznego, a w pewnym aspekcie wzbogaciła go nowymi ideami i heurystykami. Nic dziwnego, że metodologia strukturalizmu w XX w. odgrywała w naukach humanistycznych rolę ogólnej teorii systemów: stosowano ją w teorii literatury i sztuki (Jan Mukařovský, Jurij N. Tynianow, Roman Jakobson, Tsvetan Todorov, Janusz Sławiński i in.), w antropologii (Claude Levi-Strauss), w socjologii i kulturologii (Pierre Bourdieu).

Oczywiście należy pamiętać, że strukturalizm był pojęciem dość pojemnym, gdyż w obrębie tego nurtu językoznawstwa istniały różne „strukturalizmy”: genewski, praski, kopenhaski, amerykański, rosyjski. Ponadto funkcja i funkcjonalizm są traktowane w naukach humanistycznych na różne sposoby. Celem tego artykułu było jednak pokazanie tego, co łączy te dwa kierunki myśli naukowej, przekonanie o tym, że metoda strukturalna wcale nie wyklucza funkcjonalnej, lecz odwrotnie — stanowi jej naturalne uzupełnienie.

John R. Taylor zastanawia się nad tym, „co kognitywnego jest w językoznawstwie kognitywnym” (2007: 9 i n.). W podobny sposób można zastanawiać się: co strukturalnego jest w językoznawstwie strukturalnym? Samo postawienie tego pytania wynika z faktu, że metoda lingwistyki strukturalnej w zasadzie nie jest „czysta”: z jednej strony, zadanie badaczy polegało na tym, aby opisać składniki systemu i relacje między nimi, poprzez które system zachowuje się jako zintegrowany obiekt; z drugiej strony,

na poziomie poszczególnych jednostek badano ich wzajemne zależności, a także ich funkcje w stosunku do jednostek większego formatu – funkcje, które w swojej całości warunkują jedność systemu języka. Takie rozumienie językoznawstwa znajdujemy w *Kursie...* de Saussure'a: „Językoznawstwo synchroniczne zajmie się związkami logicznymi i psychologicznymi, które łączą składniki współistniejące i tworzące system, takie, jakie dostrzega ta sama świadomość zbiorowa” (2002: 122).

## Literatura

- ÁGEL V., 1997, *Ist der Gegenstand der Sprachwissenschaft die Sprache?*, [w:] A. Kertész (red.), *Metalinguistik in Wandel. Die „kognitive Wende“ in Wissenschaftstheorie und Linguistik*, Frankfurt am Main etc., s. 57–98.
- АПРЕСЯН J.D. [= Ю.Д. Апресян], 1995, *Избранные труды*, Т. 2. *Интегральное описание языка и системная лексикография*, Москва.
- АРАПОВ М.В. [= М.В. Арапов], 1984, *Правило и исключение*, [w:] Д.М. Гвишиани (red.), *Системные исследования*, Москва, s. 351–367.
- АТАЯН Е.Р. [= Э.Р. Атаян], 1987, *Язык и внеязыковая действительность. Опыт онтологического сравнения*, Ереван.
- BLOOMFIELD L. [= Л. Блумфилд], 1968, *Язык*, Москва.
- BOGUSZEWICZ D.G. [= Д.Г. Богушевич], 1985, *Единица, уровень, функция. К проблеме классификации единиц языка*, Минск.
- BONDARKO A.W. [= А. В. Бондарко], 1983, *Принципы функциональной грамматики и вопросы аспектологии*, Москва.
- BONDARKO A.W. [= А.В. Бондарко], 1984, *Функциональная грамматика*, Ленинград.
- BONDARKO A.W. [= А.В. Бондарко], 1987, *К истолкованию понятия „функция”*, „ИАН ОЛЯ” 45/3, s. 195–207.
- COSERIU E., 1987, *Formen und Funktionen. Studien zur Grammatik*, Tübingen.
- DANEŠ F., 1987, *On Prague School Functionalism in Linguistics*, [w:] *Functionalism in Linguistics*, Amsterdam – Philadelphia, s. 3–38.
- DANEŠ F., VACHÉK J. [= Ф. Данеш, Й. Вахек], 1967, *Пражские исследования в области структурной грамматики на современном этапе*, [w:] Г.А. Кондрашов (red.), *Пражский лингвистический кружок*, Москва, s. 325–337.
- DAVIDSE K., 1987, *M.A.K. Halliday's Functional Grammar and the Prague School*, [w:] *Functionalism in Linguistics*, Amsterdam – Philadelphia, s. 39–79.
- EHRLICH U., 1990, *Bedeutungsanalyse in einem sprachverstehenden System unter Berücksichtigung pragmatischer Faktoren*, Tübingen.
- EJO: K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław 1999.
- ГАК W.G. [= В.Г. Гак], 1985, *К типологии функциональных подходов к изучению языка*, [w:] В.Н. Ярцева (red.), *Проблемы функциональной грамматики*, Москва, s. 5–15.
- GLÜCK H. (red.), 1993, *Metzler-Lexikon Sprache*, Stuttgart – Weimar.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1992, *Problemy dyskusyjne w opisie zjawiska referencji*, [w:] *Études de linguistique Romane et Slave*, Kraków, s. 271–281.

- GRZEGORCZYKOWA R., 1995, *Funkcje modalne niektórych zaimków nieokreślonych we współczesnej polszczyźnie*, [w:] M. Grochowski (red.), *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*, Toruń, s. 143–149.
- GWJP: Laskowski, R., 1984, *Podstawowe pojęcia morfologii*, [w:] R. Grzegorzyczkowa, R. Laskowski, H. Wróbel, 1984, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa, s. 9–58.
- HJELMSLEV L., 1953, *Prolegomena to a theory of language*, Baltimore.
- HOFFMANN L., 1999, *Grammatiken und die Funktionalität von Sprache*, [w:] R. Freudenberg-Findeisen (red.), *Ausdrucksgrammatik versus Inhaltsgrammatik. Linguistische und didaktische Aspekte der Grammatik*, München, s. 23–38.
- JACHNOW H., 1987, *Sprachfunktionsforschung*, [w:] U. Ammon (red.), *Sociolinguistics. An International Handbook of the Science of Language and Society*, Berlin – New York, s. 612–626.
- ЈАКОВСОН R. [= P. Якобсон], 1965, *Разработка целевой модели языка в европейской лингвистике в период между двумя войнами*, [w:] В.А. Звегинцев (red.), *Новое в лингвистике. IV*, Москва, s. 372–377.
- ЈАКОВСОН R., 1985, *Избранные работы*, Москва.
- ЈАКОВСОН R., 1989, *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, t. 1, Warszawa.
- JESPERSEN O., 1924, *Logic and grammar*, Oxford. Cyt. za: O. Есперсен, *Философия грамматики*, Москва 1958.
- КАМАЛОВА A. [= A. Камалова], 1998, *Семантические типы предикатов состояния в системном и функциональном аспектах*, Архангельск.
- KASPERSKI E., 2000, *Spór o funkcjonalizm*, [w:] E. Kasperski (red.), *Rozważania metodologiczne. Język – literatura – teatr*, Warszawa, s. 254–274.
- KIKLEWICZ A., 2008, *Притяжение языка. 2. Функциональная лингвистика*, Olsztyn.
- KIKLEWICZ A., 2010, *Tęcza nad potokiem. Kategorie lingwistyki komunikacyjnej, socjolingwistyki i hermeneutyki lingwistycznej w ujęciu systemowym*, Łask.
- KIKLEWICZ A., KORYTKOWSKA M., 2013, *Modelowanie płaszczyzny syntaktycznej a segmentacja hasła słownikowego (na przykładzie języków słowiańskich)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” LXVIII, s. 49–68.
- KORZYK K., 1999, *Język i gramatyka w perspektywie „komunikatywizmu”*, [w:] A. Awdiejew (red.), *Gramatyka komunikacyjna*, Warszawa – Kraków, s. 9–32.
- KUNO S., 1987, *Functional syntax. Anaphora, Discourse and Empathy*, Chicago – London.
- LESZCZAK, O., 2000, *К проблеме понятия функции в функционально-прагматической методологии*, [w:] E. Kasperski (red.), *Rozważania metodologiczne. Język – literatura – teatr*, Warszawa, s. 243–254.
- LEWANDOWSKI T., 1984, *Linguistisches Wörterbuch 1*, Heidelberg.
- LIEB H.-H., 1970, *Sprachstadium und Sprachsystem. Umriss einer Sprachtheorie*, Stuttgart.
- LYONS J., 1975, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa.
- МАРКОВ J.G. [= Ю.Г. Марков], 1982, *Функциональный подход в современном научном знании*, Новосибирск.
- МЕЛЧУК I., ЗНОЛКОВСКИЈ A. [= И. Мельчук, A. Жолковский], 1984, *Толково-комбинаторный словарь современного русского языка. Опыт семантико-синтаксического описания русской лексики*, Вена.
- МЕЛЧУК I.A., 1995, *Русский язык в модели „Смысл – Текст”*, Москва – Вена.
- МЕЛНИЦУК A.S. [= A.C. Мельничук], red., 1992, *Методологические основы новых направлений в мировом языкознании*, Киев.

- PIERNIKARSKI C., 1990, *Struktura syntaktycznych grup homogenicznych (w zestawieniu z niektórymi typami grup heterogenicznych)*, Wrocław.
- РОСІЄСНІНА Н., 2009, *Грамматическая вариативность в славянских языках: морфологический аспект*, Olsztyn.
- RUDIAKOW A.N. [= А.Н. Рудяков], 2004, *Язык, или почему люди говорят. Опыт функционального определения естественного языка*, Киев.
- SAUSSURE F. DE., 1990, *Заметки по общей лингвистике*, Москва.
- SAUSSURE F. DE., 2002, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa.
- SCHMIDT W., 1969, *Skizze der Kategorien und der Methode der funktionalen Grammatik*, „Zeitschrift für Phonetik, Sprachwissenschaft und Kommunikationsforschung“ 22, s. 518–531.
- TAYLOR J.R., 2007, *Gramatyka kognitywna*, Warszawa.
- TEZISY 1967: *Тезисы Пражского лингвистического кружка*, [w:] Н.А. Кондрашов (red.), *Пражский лингвистический кружок*, Москва, s. 17–41.
- ТОПОРОВ В.Н. [= В.Н. Топоров], 1987, *О структурном изучении языка*, [w:] Б.И. Косовский (red.), *Общее языкознание. Хрестоматия*, Минск, s. 226–238.
- URYSON E.W. [= Е.В. Урысон], 2003, *Проблемы исследования языковой картины мира*, Москва.
- WRÓBEL H., red., 1995, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Fonetyka i fonologia*, Warszawa.

## Structuralism and functional linguistics

### Summary

The article investigates the relationship between two directions in modern linguistics, the structural and the functional. The author critically appreciates the commonly held opinion about the opposition of these linguistic paradigms, and shows that structuralism largely bases on a functional analysis. Structuralism was a continuation of the functional approach, which diffused across the humanities in the 19<sup>th</sup> century, and it is from this perspective that the present paper discusses structuralist studies in the fields of lexicology, morphology, and syntax. Particular attention is paid to the functional aspects of distributional analysis, and to integrative approaches in structural linguistics.